

POSTANOWIENIE

Dnia 29 czerwca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Wiesław Kozielowicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 29 czerwca 2023 r.,
sprawy z wniosku **R. H., H. P. i R. S.**
o zadośćuczynienie
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawców
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku
z dnia 18 stycznia 2023 r. r., sygn. akt II AKa 120/22
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku
z dnia 3 marca 2022 r., sygn. akt III Ko 290/21

**oddala kasację jako oczywiście bezzasadną, a kosztami
sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża wnioskodawców
po 1/3 części każdego z nich.**

UZASADNIENIE

Kasacja radcy prawnego K. S. - pełnomocnika wnioskodawców R. H., H. P. i R. S., złożona od zmieniającego wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 stycznia 2023 r., sygn. akt II AKa 120/23, jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k. Tak też ocenił tę kasację Prokurator Prokuratury Okręgowej w Białymstoku w pisemnej odpowiedzi (por. pismo z dnia 31 marca 2023 r., sygn. 3001 – 4.Kw.7.2023). W polskim systemie prawnym kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto dopuszczalność kasacji strony od prawomocnych wyroków sądów odwoławczych w sprawach o odszkodowanie za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2001 r., sygn. akt I KZP 15/01, OSNKW 2001, z.9-10, poz. 74). Przypomnieć należy, że wskazane w przepisie art. 523 § 1 k.p.k. „**rażące naruszenie prawa**”, jako podstawa kasacji, ma znacznie węższy zakres niż przyczyny apelacyjne, o jakich mowa w przepisach art. 438 pkt. 1, 1a i 2 k.p.k. W orzecznictwie Sądu

Najwyższego podkreśla się, że wskazane w przepisie art. 523 § 1 k.p.k. **inne**, niż uchybienia z art. 439 k.p.k., „**rażące naruszenie prawa**”, jako podstawa kasacji, musi cechować się taką wagą i doniosłością skutków danego naruszenia, że może być porównywalne z rangą bezwzględnych podstaw uchylenia orzeczenia. Jednocześnie musi ono stanowić uchybienie, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Ponieważ nie chodzi o jakąkolwiek możliwość wpływu takiego naruszenia na treść orzeczenia, lecz o „**istotny**” wpływ na ową treść, chodzi tu jedynie o takie naruszenie, przy braku którego zaskarżone orzeczenie mogłoby być inne (tzw. materialna sprawiedliwość orzeczenia) oraz o uchybienie takim zasadom procesu, które stanowią o jego rzetelności. Jeżeli bowiem rażąco naruszono, w określony sposób, te zasady, oznacza to, że orzeczenie zapadło w procesie nierzetelnym, a więc nie może być zaakceptowane, gdyż potencjalnie ów brak rzetelności, poza skażeniem samego postępowania (tzw. sprawiedliwość proceduralna), mógł mieć także istotny wpływ na treść wydanego rozstrzygnięcia (por. np. T. Grzegorzczak, Kasacja jako nadzwyczajny środek zaskarżenia w sprawach karnych i jej skuteczność w praktyce, Państwo i Prawo 2015, nr 6, s. 25-26). Wbrew stanowisku z kasacji, w realiach sprawy, nie można uznać aby doszło do tak rozumianego „rażącego naruszenia prawa” przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku, działający jako sąd odwoławczy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje stanowisko, że sfera decyzji co do wysokości zadośćuczynienia cechuje się znacznym zakresem swobodnej oceny sądu, zaś luz decyzyjny w tym zakresie wynika z niematerialnego charakteru krzywdy, przy wieloaspektowości okoliczności, które należy wziąć pod uwagę. Zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny w postępowaniu kasacyjnym jedynie wówczas, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalenia wysokości tego świadczenia (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2022 r., sygn. akt II KK 113/22, LEX nr 3419077). Jak trafnie zauważono w pisemnej odpowiedzi na kasację, cyt. „w niniejszej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca. Sąd odwoławczy szczegółowo rozważył wszystkie okoliczności ujawnione w toku postępowania, w tym cierpienia doznane przez ojca wnioskodawczyń, i na tej podstawie zasadnie ustalił wysokość należnego wnioskodawczyniom zadośćuczynienia. Przy tym kwoty tej nie można uznać za symboliczną, a tym samym orzeczenie Sądu II instancji w sposób oczywisty nie narusza zasad ustalenia wysokości tego świadczenia, co dawałoby podstawy do uznania tego zarzutu za skuteczny w postępowaniu kasacyjnym. W tym kontekście nie ma również racji pełnomocnik wnioskodawczyń podnosząc, iż zasądzona kwota zadośćuczynienia jest nieadekwatna, gdyż jest niewspółmierna do stopnia cierpień doznanych przez pokrzywdzonego na skutek śmierci, a nadto Sąd ten przy ustaleniu przedmiotowej kwoty oparł się na uwzględnieniu stopy życiowej społeczeństwa, co doprowadziło do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia [...] Sąd II instancji ocenił, że krzywda F.K. była znacząca. Sąd wziął pod rozważę przy tym doznane przez niego cierpienie psychiczne, tj. obawę o

los żony i siedmiorga dzieci w obliczu obławy i nieuchronności śmierci, co potęgowało odczucie cierpienia i krzywdy. Sąd wskazał przy tym, że krzywda w takich okolicznościach jest nieporównywalna z krzywdą wynikającą z faktu nawet okresowego pozbawienia wolności w dramatycznych warunkach. Zauważył także, że F.K. nie miał szansy na odmianę swojej sytuacji życiowej. Tym samym Sąd odwoławczy rozważył istotne zindywidualizowane okoliczności mające wpływ na rozmiar zadośćuczynienia. Zasadnie przy tym odwołał się do stopy życiowej społeczeństwa, która to pozwoliła na orzeczenie sumy odpowiedniej, a przy tym nie prowadziła do bezpodstawnego wzbogacenia. Należy pamiętać, że wysokość zadośćuczynienia nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być, przy uwzględnieniu krzywdy, utrzymana w rozsądnych granicach uwzględniających siłę nabywczą pieniądza, a tym samym warunki i stopę życiową społeczeństwa.”

Kierując się przedstawionymi motywami Sąd Najwyższy rozstrzygnął jak w postanowieniu.

[as]